

BIULETYN INFORMACYJNY Ziemi Czerwieńskiej

Nr. 18 (84) 14 maja 1944 Rok IV

OBOWIĄZKI INTELIGENCJI

Klęska utraty niepodległości równym ciężarem przygniotła wszystkie warstwy polskiego społeczeństwa. Terror i ucisk polityczny okupanta gnębi przedstawicieli wszystkich kategorii społecznych, bez różnicy i wyjątku. Chłop, robotnik i inteligent polski z dniem każdym składają coraz to cięższe i coraz to liczniejsze ofiary na ołtarzu pruskiego bestialstwa i barbarzyństwa. Niewola i wyzysk dewastuje materialne bogactwa narodu, obłudna i kłamliwa propaganda sięga po jego dobra moralne, za wszelką cenę chcąc rozbić jego jedność, a rozbicie to dla swoich wykorzystać potrzeb. Mimo ofiar i prześladowań, jednolita i bezkompromisowa postawa społeczeństwa polskiego nie uległa wypaczeniu ani załamaniom. Nikt z nas nie pomyślał i nie pomyśli o jakiejkolwiek zgodzie z zaborcą — wszyscy wyzwolenie i wolność widzimy tylko w jego ostatecznej klęsce. Dlatego wszyscy wiemy dobrze, że nie tylko niepodległość Ojczyzny, ale także nasze jednostkowe czysto osobiste szczęście leży także w tym, by teraz bardziej, niż kiedy indziej wróg nie mógł znaleźć wśród nas posłuchu i oparcia, by teraz tem nieustępliwiej stać na stanowisku nieprzejednanej walki z wrogiem.

W walce tej nikogo z nas zbraknąć nie może. Polski robotnik, wyzyskiwany i oszukiwany, polski chłop okradany kontyngentami, polski inteligent z którego zjednania sobie zaborca bynajmniej nie zrezygnował, polska młodzież, tracąca siły, zdrowie i życie w „baudienstach", wszyscy musimy zwiększyć naszą czujność i każdy nasz krok poddać chłodnej, spokojnej rozwadze.

Szczególnie społeczeństwo polskie Ziem wschodnich najpóźniej przez zaborcę „adoptowane", nie znające jeszcze tak dobrze jak reszta Polaków wszystkich chwytów propagandowych przeciwnika, pilnie uważać musi na to, by nie stać się mimowolnym narzędziem polityki i propagandy niemieckiej. Wobec Polaków Ziem wschodnich od pierwszej chwili wkroczenia na te tereny, Niemcy zajęli stanowisko dobrodziejów, wyzwalających naród z ucisku sowieckiego. Wartość tego problematycznego wyzwolenia oceniło społeczeństwo bardzo rychło. Nie mniej jednak propaganda niemiecka uradowana wynalezieniem tak atrakcyjnego motywu, już trzeci rok straszy nas bolszewikami, naiwnie wierząc, że będziemy się ich bać przynajmniej w tej co Niemcy mierze.

Lata okupacji sowieckiej nauczyły nas wiele. Dla niektórych idealistów były szczepieniem ochronnym i dziś już polskie społeczeństwo kresów nie potrzebuje pomocy niemieckiej propagandy w uodpornianiu

się przed „kolektywnymi ideałami". Chodzi jednak o co innego. Rzesze uchodźców dążące na zachód stają się mimowolnymi emisarjuszami niemieckiego aparatu propagandowego. Jakiekolwiek są istotne powody tej ucieczki, sama ona, i to nie tylko jakeśmy to wykazali innym razem, z punktu widzenia polskiej racji stanu, ale także osobistego dobra poszczególnych jednostek jest zjawiskiem złem, Polakom i Polsce nie przynoszącym niczego dobrego, a będącym na rękę naszym wrogom. Z jaką radością prasa niemiecka woła: „Widzicie, ci znają już bolszewików, uciekają przed nimi, bo tylko wielkie Niemcy zapewniają wszystkim narodom wolność, rozwój"... i t. d. Zaraza ucieczki zakreśla coraz to szersze kręgi. Początkowo uciekali ci, dla których kontakt z sowietami byłby ze względu na własną przeszłość polityczną dość kłopotliwy. Rekrutowali się oni przeważnie z Ukraińców i Volksdeutschów. Drugą transzę „bieżeńców" wypełnili rozmaitej wielkości paskarze i kombinatorzy wojenni. A potem już zły przykład pociągał bliższych i dalszych. Ostatnio masowo uciekać zaczyna biedota miejska, nie wiedząc po co, dokąd i dlaczego. Stanowi takiemu koniecznie trzeba zapobiec, a zrobić to musi przede wszystkim inteligencja ziem wschodnich. Ona ze względu na swoje umiejscowienie socjalne stać się musi czynnikiem hamującym ten niezdrowy, bezmyślny i szkodliwy ruch. W pierwszym rzędzie jednak musi opanować we własnym zasięgu nastrój paniki i popłochu, a potem uspokoić i powstrzymać oślepłą gonitwę innych warstw. Inteligencję Ziem wschodnich boda że najbardziej dotknęła okupacja sowiecka. Z jej szeregów w głównej mierze rekrutowały się wielkie masy wywiezionych. Jej przedstawiciele najczęściej posądzani byli o nieprawomyślność i kontrrewolucję. Ona materialnie ucierpiała najbardziej. A jednak ona w obliczu zbliżających się wydarzeń wykazać musi największą doze zimnej krwi i rozwagi. Nie wolno się jej kierować impulsami, nie wolno poddawać nerwowym nastrojom. Pamiętać musi o tym, że każdy jej krok dać może zły przykład innym, mniej krytycznym i bardziej plotkochłonnym warstwom.

Ucieczka na zachód w większości wypadków nie jest bynajmniej ucieczką przed bolszewikami, jak to sobie naiwnie i radośnie tłumaczy propaganda niemiecka — jest ucieczką przed frontem. Ucieczką niestety bezskuteczną i bezcelową, bo front na pewno nie osiądzie i nie zakrzepnie pod Lwowem, czy Przemyślem — ale potoczy dalej i dalej. Gdzie będzie jego ostatni przyczółek nikt jeszcze dziś przewidzieć nie może, to tylko pewne, że działania wojenne rozleją się kiedyś tak szeroką falą, że już nie będzie miejsca tak zacisznego i spokojnego, gdzieby przed nimi można się było skryć i od nich uciec. Pod tym więc kątem rozpatrywana dobrowolna ucieczka jest aktem bardzo krótkowzrocznym i pozbawionym sensu. I to sobie musimy wszyscy jasno uświadomić — jeśli znajdą się wśród nas tacy, którym inne argumenty mało przemawiają do sumienia i przekonania.

Ilość inteligencji polskiej na naszych terenach w porównaniu ze stanem przedwojennym, katastrofalnie się zmniejszyła. Wyniszczyły ją lata okupacji procentowo bardziej, niż inne warstwy społeczne. Ta garstka jednak, która ocalała tem gorliwiej spełnić musi swoją rolę, tem nieugięciej i wytrwalej stać na posterunku. Świadomi odpowie-

działności jaką na nich nakładają dzisiejsze czasy, wszystkie warstwy polskiego społeczeństwa muszą opanować zdenerwowanie i zwyciężyć strach, a spokojnie i bacznie wyczekiwać tu na tej ziemi nadchodzących wydarzeń. Bo polski chłop, polski robotnik i polski inteligent są i będą tu zawsze potrzebni i to nie tylko w walce o polskość, ale w walce o Polskę.

SPRAWY POLSKIE

Prezydent R. P. w dniu 3-go Maja m. in. powiedział: Zgodnie z tradycjami Polski opieramy się na zasadzie swobodnej współpracy narodów i występujemy o wspólny język dla Europy i poszanowania prawa. Dołożymy starań do współpracy wszystkich krajów, które jako mniejsze nie dążą do podbojów i wyścigu zbrojeń. Kraje te pragną swej odbudowy i zapewnienia im możliwości rozwoju i poprawy bytu ludności. Nie mając planów zaborczych, muszą one domagać się systemu zabezpieczenia przed agresją. Naszą przynależność do Narodów Zjednoczonych rozumiemy w tym duchu, że wszystkie narody traktowane będą na równych prawach. Europa nie może być podzielona na strefy mniejszego i większego bezpieczeństwa.

Na Akademii 3-cio Majowej, urządzonej przez Tow. Szkocko-Polskie i Tow. Przyjaciół Polski, obecni byli: p. Prezydent, Premier, Naczelny Wódz, Rząd i in. W imieniu Rządu bryt. obecny był min. Bevin. Wygłosił on przemówienie w którym po złożeniu hołdu pamięci gen. Sikorskiego, stwierdził, że obecny premier Polski zachował godność w walce, a rząd polski stoi na gruncie suwerenności Polski. Rząd bryt. i polski są obu rządami jedności narodowej. A. K. składa najwięcej dowodów dobrej woli i umiejętności. Bevin jest pełen podziwu dla małych narodów. Bezpieczeństwo zbiorowe nie będzie hegemonią wielkich mocarstw, lecz rodzajem opieki starszych braci wobec młodszych. Z cierpień narodu powstanie nowa Polska, pełna sił życiowych i zaufania do siebie.

Benesz wystosował do Mikołajczyka depeszę, w której wyraża pewność, że w pracy nad odbudową po wojnie oba narody będą współpracować ze sobą dla zabezpieczenia się przed wspólnym wrogiem.

Święto 3-go Maja dało licznym państwom i rządom sposobność do zamanifestowania sympatii dla Polski. W Senacie i Izbie Deputowanych ameryk. odbyła się 2 i pół godzinna debata na temat Polski pod znakiem demonstracji na rzecz Polski. Stwierdzono w Senacie, że istnienie silnego państwa polskiego leży w interesie świata. W Izbie reprezentantów wzięło udział w dyskusji 52 posłów. Demokrata z Pensylwanii oświadczył, że rząd powinien udzielić pełnej sprawiedliwości Polsce na konferencji pokojowej i że ci co wspólnie walczyli żądają aby Polska otrzymała zadośćuczynienie za cierpienia, jakie ponosi dla wspólnej sprawy. Jest to pogląd wszystkich posłów.

Jeden z biskupów amer. wydał list pasterski poświęcony Polsce. Szczególnie serdeczne życzenia otrzymał rząd polski od N. Zelandii i Australii. Stwierdzono w nich, że jednym z głównych celów wojny jest niepodległość Polski.

PRZEGLĄD SYTUACJI WOJENNEJ

FRONT POŁUDNIOWY

4. V. Lotnictwo Sprzym. zaatakowało Ventimiglia, cele na linii Rzym-Florencja. Nocą RAF atakowała Bukareszt, wyrządzając duże szkody na dworcach przetokowych.

5. V. Lotnictwo atakowało węzły kolejowe na południe i północ od Rzymu i w środkowych Włoszech. RAF zaatakowała ostatniej nocy cele kolejowe w Budapeszcie, a za dnia koleje w rej. Ploesti, Turnu Severin i zaporę wodną w Peskarze.

6. V. Zniszczenie wielkiej tamy w Chieti pod Peskarą spowodowało wyschnięcie rzeki i zalanie dróg, po których szły dowozy niemieckie na front. Na Bałkanach partyzanci zaatakowali Zagrzeb i po wykonaniu zadań wycofali się z miasta.

7. V. Lotnictwo atakowało sieć komunikacyjną i zaopatrzenie niem. we Włoszech. Bombowce z baz włoskich zaatakowały za dnia dworzec towatowy w Bukareszcie.

8. V. Na frontach włoskich wzmożona akcja artylerii. Kontrtorpedowce amer. ostrzeliwały pozycje niem. w rej. Anzio. Bombowce RAF zaatakowały ub. nocy Bukareszt. Celem nalotu były zakłady przem.

9. V. Lokalne postępy 8 armii w terenie górskim o 45 km od Adriatyku.

10. V. Na odcinku 8 armii Niemcy wycofują się. 8 armia posunęła się o 15 km naprzód i zajęła miasto Pallene.

FRONT ZACHODNI

4. V. Ostatniej nocy RAF zaatakowała Ludwigshafen i Mailly na południowy zachód od Reim.

5. V. RAF zaatakowała węzły kolejowe Cambrai, Velenciennes i Sommet w północnej Francji. Bombowce amer. zaatakowały cele w rej. Pas de Calais.

6. V. Za dnia bombowce amer. i Moskity atakowały cele wojskowe w Pas de Calais. Bombowce minowały wody nieprzyjacielskie.

7. V. Ostatniej nocy RAF zaatakowała Ludwigshafen, Mantes na północ od Paryża i składy amunicji w środkowej Francji, a Moskity szereg lotnisk we Francji. Dziś rano bombowce amer. zaatakowały Berlin i cele na szlaku kol. Münster-Osnabrück.

8. V. Ostatniej nocy RAF zaatakowała cele w Leverkusen oraz lotniska niem. w rej. Tours, Mantes, Rennes i składy amunicji w rej. Orleanu, Rennes i na wybrzeżu Normandii. Dziś za dnia bombowce amer. zaatakowały Berlin i cele w Brunświku.

9. V. Ostatniej nocy RAF zaatakowała Osnabrück, cele w Zagłębiu Ruhry i minowały wody nieprzyjac. Dziś za dnia lotnictwo Sprzym. kontynuowało od świtu do popołudnia swe ataki na Zachodzie.

10. V. Ostatniej nocy RAF atakowała cele na wybrzeżu, w rej. Paryża i Sabaudii. Ostatniej nocy Moskity zrzuciły szereg 2-tonnowych bomb na Berlin.

FRONT WSCHODNI

5. V. Lotnictwo przeprowadziło w nocy z wtorku na środę ponownie silny atak na rejon Lwowa i na Sambor. Silne formacje bombowców sow. przeprowadziły nalot na Sewastopol.

6. V. Między Sewastopolem a Konstancą zatopiono w ciągu ub. miesiąca ponad 80 jednostek floty wojennej i transportowej o pojemn. ponad 100 tys. tonn.

7. V. Na Morzu Czarnym zatopiono dalszych 8 statków niem. W rej. Stanisławowa lotnictwo sow. zbombardowało lotnisko niem.

8. V. Komunikat sow. podono i, że rozpoczął się generalny atak na Sewastopol. Wojska sow. po dwuch dniach walki przerwały linie niem. na szerokości 5 km i wdarły się w głąb umocnienia. W rejonie Tyraspola, Jass i Stanisławowa walki lokalne.

9. V. W szturmie na Sewastopol wojska sowieckie przełamały zewnętrzny główny pas umocnień niem. i wdarły się 6 km w głąb pozycji niem., zajmując Inkerman i Sapungora. Walki toczą się na przedmieściach Sewastopola. W rej. Jass i Stanisławowa walki lokalne.

10. V. Po trzech dniach koncentrycznych ataków a 2 tyg. oblężenia wojska sowieckie zdobyły szturmem miasto i port Sewastopol. W Moskwie określają zdobycie Sewastopola jako jedno z największych zwycięstw w tej wojnie. Oswobodzenie całego Krymu stwarza poważne zagrożenie dla Rumunii i możliwość przeprowadzenia przez Sowiety operacji amfibialnych.

ZAGRANICĄ

Na konferencji dominialnej w Londynie omawiano wczoraj zagadnienia polityki zagranicznej. Eden podał zarys planów na przyszłość. Stwierdził on, że warunki zawieszenia broni po kapitulacji Niemiec są już gotowe. Gotowy jest również plan i sposoby przywrócenia cywilnej administracji w uwolnionych krajach. Korespondent „Daily Mail" donosi, że co do jednej rzeczy nie istnieją żadne różnice zdań. Sprzymierzeni nie powtórzą błędu z poprzedniej wojny i wkroczą do Berlina. Stolica Rzeszy będzie okupowana. Eden oświadczył również, że rząd brytyjski jest na dobrej drodze do załagodzenia sporu jugosłowiańsko-greckiego i nieporozumienia sowiecko-polskiego. Korespondent dyplomatyczny „Timesa" donosi na ten temat, że zakończono pertraktacje z różnymi rządami przebywającymi w Londynie na temat administracji uwolnionych ziem, w szczególności pertraktacje z wojskowym przedstawicielem Komitetu Franc., oraz poczyniono postępy w kwestii Jugosławii i Grecji oraz stosunków polsko-sowieckich.

Radio Moskwa nadawało wczoraj ostrzeżenie skierowane do Niemców, że jeżeli się nie poddadzą, Alianci wkroczą do Niemiec od Wschodu i Zachodu.

Król Jerzy VI. przyjął gen. Velevita, szefa wojskowej misji jugosłowiańskiej. Na konferencji prasowej gen. Velevit powiedział, że powszechne wybory i demokratyczny parlament orzekną, jaki rząd będzie w Jugosławii i czy Piotr pozostanie królem. Mniejszości zostaną równouprawnione. Jugosłowianie nigdy nie uznają rządu Michajłowicza, gdyż mają w ręku dowody jego zdrady. Celem ich jest uwolnić kraj od wroga i utworzyć wolny demokratyczny rząd. Jugosławia nigdy nie będzie republiką sowiecką.

Rząd brytyjski zwrócił się do wszystkich kościołów o odprawienie w dniu inwazji specjalnego nabożeństwa za jej pomyślność.

W KRAJU

PARTYZANCI SOWIECCY ROZSTRZELIWUJĄ KAŁMUKÓW

W czasie walk toczonych w połowie marca na Podlasiu, partyzanci sowieccy rozstrzelali wszystkich wziętych do niewoli żołnierzy kałmuckich, stojących na służbie niemieckiej.

SPISY OFICERÓW POLSKICH

W biurach krakowskiego Gestapo urzęduje od połowy kwietnia kilku oficerów niemieckich, którzy dla celów wojskowych sporządzają spisy oficerów polskich na podstawie wykazów Gestapo.

KATYŃSKIM SYSTEMEM

W odpowiedzi na stale wzmagającą się na Ziemiach Zachodnich walkę podziemną, Niemcy w coraz większym zakresie stosują egzekucje publiczne. Ostatnio w m. Dąbrowa żandarmeria rozstrzelała 20 zakładników. Na miejscu egzekucji skazańcom zdjęto płaszcze i czapki. Powiązanych za ręce wykręcono do tyłu, ułożono rzędem — jeden przy drugim — następnie do leżących twarzą do ziemi strzelano z karabinu w tył głowy. Ofiary pochowano na miejscu stracenia. Miejscowe władze gminne zwróciły się do władz niemieckich o pozwolenie przewiezienia zwłok w inne miejsce, ponieważ w razie wysokiego stanu wody grozi wymycie zwłok i uniesienia ich przez rzekę.

SYZYFOWE PRACE

„Oberschlesicher Zeitung" zwraca uwagę, że używanie języka polskiego w miejscach publicznych jest zabronione. W kilku wypadkach osoby niemieckie, posługujące się publicznie w sposób prowokacyjny językiem polskim — zostały na pewien czas osadzone w areszcie, gdzie będą miały okazję do rozmyślań nad swoim pozbawionym godności zachowaniu się.

EWAKUACJA LITWINÓW

Władze niemieckie udzieliły zezwolenia wszystkim Litwinom zamieszkałym na terenach na wschód od okręgu administracyjnego litewskiego na powrót do Litwy. Zarządzenie to komentuje się jako zapowiedź odstąpienia wojsk niemieckich na linię granicy litewskiego okręgu administracyjnego. Jak wiadomo, linia ta biegnie mniejwięcej od Dźwiny na jezioro Narocz.

PARTYZANTKA POLSKA NA WILEŃSZCZYŹNIE

W Szumsku 7 polskich partyzantów rozbroiło posterunek policji litewskiej. Charakterystyczne jest, że policjanci litewscy wyrażają uznanie dla polskich oddziałów wojskowych za to, że ich nie dobijają, a tylko rozbrajają i nakazują wyjazd. Stosunek bolszewików do polskiej partyzantki jest raczej w dalszym ciągu wrogi, a powodzenia akcji polskich oddziałów wywołują wzmożenie wrogiej postawy komunistów. W pow. lidzkim i wileńskim rozrzucone zostały ulotki utrzymane w zwykłym stylu bolszewickim, zawierające groźby pod adresem polskich żołnierzy i pod adresem ludności, która im pomaga. Ulotki podpisał wileński Związek Patriotów Polskich. We wsi Niesta-

niszki banda bolszewicka wpadła do kościoła w czasie nabożeństwa i ograbiła doszczętnie modlących się. Księdza przed ołtarzem obrabowano także, uniemożliwiając mu dokończenie nabożeństwa.

LITWINI WOBEC POLITYKI NIEMIECKIEJ

W wyniku przewlekłych rokowań pomiędzy władzami niemieckimi a litewską Władzą Generalną, uchwalone zostało przystąpienie do formowania ochotniczego korpusu litews iego do walki z partyzantami na terenie litewskiego okręgu administracyjnego. Korpus liczyć ma 10.000 żołnierzy. Obecnie przystąpiono do werbunku przy udziale silnej propagandy ze strony urzędowej prasy litewskiej. Komendantem korpusu został gen. Plechoviczius. Wygłosił on przemówienie, nawołując do zgłaszania się do korpusu i do walki przeciwko bolszewizmowi. Jako ochotnicy zgłaszają się przede wszystkim b. szaulisi i wojsk wi ze związków wojskowych. Utrzymuje się przekonanie, że gdyby zaciąg ochotniczy nie dał dobrych wyników, wówczas zostanie ogłoszony pobór przymusowy. Utworzenie tego korpusu oraz osoba samego Plechovicziusa nie wzbudza dużego entuzjazmu ani zaufania wśród kół nacjonalistycznych i niepodległościowych. Werbunek przebiega bardzo nierównomiernie. Na Żmudzi liczba zgłaszających się jest znaczna, w innych dzielnicach Żmudzi idzie opornie, gdyż koła opozycyjne wydały nawet ulotkę zabraniającą wstępowania do tych oddziałów. Gen. Plechoviczius nie cieszy się zbytnią popularnością na Litwie. Pochodzenia polskiego z rodziny ziemiańskiej Plechowiczów, był oficerem kawalerii carskiej. Ma on opinię człowieka bez przekonań politycznych o dużej ambicji. Z usposobienia gwałtowny i awanturnik, zdecydowanie wrogo usposobiony do bolszewików i żydów. W życiu politycznym Litwy brał udział w zamachu stanu w r. 1926 przeciwko rządowi ludowemu dr. Griniusa, zamach ten doprowadził do prezydentury Smetonę. Za awantury usunięty z armii litewskiej. Nie krył nigdy swoich sympatii do Polaków, z którymi jawnie obcował.

W Wilnie pojawili się znani z czasów rządów bolszewickich działacze komunistyczni, którzy zniknęli po przyjściu Niemców. Prawdopodobnie zostali oni przysłani z Rosji drogą powietrzną. Organizacja Todt przystąpiła w przyspieszonym tempie do budowy linii kolejowej Mołodeczno-Oszmiana-Bieniakonie-Ejszyszki-Orany. Kolej ta projektowana już była przez władze polskie przed wojną.

W Wilnie został zamordowany przez nieznanych sprawców działacz białoruski Franciszek Olecnnowicz, członek Rady Narodowej Białoruskiej, autor licznych prac antybolszewickich. M. in. opisał on słynne Sołówki sowieckie, gdzie był więźniem i skąd zbiegł do Polski.

W Wilnie przebywą dużo uchodźców ze wschodu, Rosjan z terenów sowieckich, ewakuowanych przez Niemców. Z Polecenia władz niemieckich mają oni pierwszeństwo przed ludnością polską w zaopatrywaniu się w żywność w urzędowych sklepach rozdzielczych.

Do Wilna przybyły nowe oddziały Gestapo, które wobec policji litewskiej zachowują się z rezerwą, a posługują się policją łotewską.

Więzienia wileńskie zostały opróżnione i wydenzyfekowane. Wywołało to poważne zaniepokojenie wśród Polaków.

Według obliczeń Arbeitsamtu, w Wilnie znajduje się około 12.000 osób uchylających się od rejestracji. Obecnie Gestapo z pomocą policji łotewskiej czyni poszukiwania tych osób.

KRONIKA ZIEMI CZERWIEŃSKIEJ

Wstrzymanie ewakuacji. Opanowanie ofenzywy sowieckiej na froncie Brody-Stanisławów przyniosło duże odprężenie w sytuacji we Lwowie i w powiatach przy frontowych. Wśród Niemców widać znaczne polepszenie nastrojów. Oficjalnie dalszą ewakuację zawieszono, zarówno mienia, jak i ludności. Odwrotnie nawet, zaczynają powoli wracać urzędy i ewakuowani urzędnicy. Do Lwowa powrócił Kreishauptmann i uruchomił swoją działalność, przyjechało z powrotem kilka szpitali wojskowych, przywożąc z powrotem wywożone przed 2 tygodniami urządzenia. Powróciły znów oddziały SS i SD, które objęły znów służbę w więzieniu przy ul. Łąckiego. Policja ukraińska pełni znów służbę na mieście, jest ona silnie wzmocniona oddziałami policji ukraińskiej z terenów Ukrainy sowieckiej. Tak samo wraca władza administracji niemieckiej na prowincji. Do Złoczowa, leżącego blisko frontu wrócił Kreishauptmann i rozpoczął urzędowanie, uruchamiając wydziały bezpieczeństwa i wyżywienia. Do Brzeżan zjechał z powrotem Kreishauptmann ze swoimi urzędnikami, do Rohatyna Landkomisarz. Objęli oni urzędowanie, przy czym zaznaczała się poważna zmiana nastawienia władz niemieckich do ludności polskiej na tych terenach. Nowe to ustosunkowanie cechuje bardziej ludzkie traktowanie Polaków, których obecnie uznaje się za stronę.

We Lwowie rozpoczęła się nowa fala masowych „łapanek" ludności polskiej na roboty do Rzeszy. Łapanki te przeprowadza policja niemiecka i ukraińska z polecenia przypuszczalnie Arbeitsamtu. Zabierano ludzi z restauracyj, cukierni, z placów targowych, kin, kościołów i nawet domów. Brano mężczyzn i kobiety. Po przejściowym pobycie w barakach przy ul. Pierackiego, wywożą Niemcy złapanych na zachód. Wyreklamowanie przez firmę jest bardzo trudne.

Ulotki sowieckie. Z samolotów sowieckich zrzucane są na terenie Małopolski ulotki (m. in. na Lwów) zatytułowane charakterystycznym zwrotem: „Do ludności polskiej okupowanego przez Niemców terytorium Ukrainy". Ulotki wzywają Polaków do czynnych wystąpień przeciwko Niemcom, do współdziałania z dywersantami i t. p., podpisane są przez dowództwo Armii Czerwonej. Drugą ulotką zrzucaną przez bolszewików w okolicach Tarnopola, jest ulotka do żołnierzy-Polaków w armii niemieckiej, wzywająca do dezercji na stronę bolszewicką do szeregów armii Berlinga. Ulotka ta podpisana jest przez kilku żołnierzy Polaków, którzy już są po tamtej stronie i wzywają swych kolegów do porzucenia broni w szeregach armii niemieckiej.



KWITUJEMY odbiór kwoty 370 zł. — 100 zł Jana; po 50 zł Stefcia, 611, Mściciel, Niezapominajka; 20 zł Suwak; 10 zł Zbyszek.

Na Fundusz Pomocy Ofiarom Terroru: 40 zł Wiktor.

Sprostowanie. W n-rze 16 opuszczono: Na pomoc ofiarom terroru 50 zł.